Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 05:59:25

Sylwia Szyc
Lublin

Działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady w latach 1925–1927

The Activities of the Belarusian Peasants' and Workers' Hromada in 1925–1927

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Polska, tak jak większość państw Europy Środkowej, borykała się z problemami mniejszości narodowych zamieszkujących jej tereny. Rzeczypospolita była krajem wielonarodowym, wielowyznaniowym i wielojęzycznym, a okres dwudziestolecia międzywojennego został naznaczony dążeniami mniejszości narodowych do utworzenia własnej państwowości.

Mniejszość białoruska, pod względem liczebności trzecia po ukraińskiej i żydowskiej, zajmowała istotne miejsce w polityce odrodzonego państwa polskiego. Z przyczyn obiektywnych ogólna liczba członków białoruskiej mniejszości jest trudna do ustalenia. Według spisu powszechnego z 1921 r. województwa białostockie, nowogródzkie, poleskie i wileńskie zamieszkiwało 1 035 tys.[1] Białorusinów. Innego zdania jest Jerzy Tomaszewski, który swoje szacunki oparł na spisie powszechnym z 1931 r., określając ich liczbę na około 1,9 mln.[2]

Mniejszość białoruska zamieszkująca północno-wschodnie tereny kraju, położone na północ od Prypeci, w górnym dorzeczu Niemna i na lewym brzegu Dźwiny, charakteryzowała się przede wszystkim niskim statusem społeczno-ekonomicznym, niską świadomością narodową, a także wysokim poziomem analfabetyzmu.

Tereny zamieszkiwane przez Białorusinów były zacofane niemal pod każdym względem. Stosowano archaiczne techniki upraw, co przy słabej klasie gleb skutkowało niskimi plonami, przemysł również znajdował się na niskim poziomie. Cechą charak-

[1] Wyniki spisu powszechnego z 1921 r. nie mogą być przyjmowane bezkrytycznie. Mówił o tym między innymi przedwojenny historyk, Konstanty Srokowski. Według niego, spis z 1921 r. wykazał większy odsetek Polaków wyznania prawosławnego niż katolickiego. Zaskakujący wydaje się również nikły odsetek Białorusinów wyznania katolickiego. Srokowski swoje wątpliwości opiera na wynikach wcześniejszych spisów ludności, które zostały przeprowadzone jeszcze przed 1918 r. Zob. K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na Kresach Wschodnich*, Kraków 1924, s. 4–6.

[2] J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków: mniejszości narodowe w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1985, s. 76.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 05:59:25

terystyczną struktury agrarnej tych ziem była wielka własność ziemska, znajdująca się w przeważającej części w posiadaniu polskich właścicieli.

Znaczna większość Białorusinów, bo aż 80%, zamieszkiwała tereny wiejskie, zajmując się głównie uprawą roli. Reszta trudniła się rzemiosłem, drobnym handlem oraz świadczeniem usług. Niewielki odsetek mniejszości białoruskiej stanowiła inteligencja, co owocowało słabością białoruskiego ruchu oświatowo-gospodarczego, a w związku z tym także politycznego.[3] Z przyczyn politycznych bardzo rzadko zatrudniano osoby pochodzenia białoruskiego w różnego rodzaju instytucjach oraz administracji państwowej.

Postanowienia traktatu ryskiego z 1921 r. podzieliły białoruski obszar etniczny na część zachodnią, która znalazła się w granicach Polski, oraz wschodnią, gdzie utworzono Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką.[4] Przez większość polityków białoruskich traktat ten został przyjęty jako rozbiór Białoruskiej Republiki Ludowej.

Ciągle żywa była pamięć o zakończonych niepowodzeniem próbach utworzenia Białoruskiej Demokratycznej Republiki Ludowej. W wyborach do Sejmu Ustawodawczego nie znalazł się żaden białoruski reprezentant. Przedstawiciele białoruskiej mniejszości narodowej pojawili się na Wiejskiej dopiero w listopadzie 1922 r. i reprezentowali ją z różnym skutkiem, aż do 1939 r. W wyborach do Sejmu w 1922 r. kandydaci białoruscy startowali w ramach Bloku Mniejszości Narodowych, który łącznie uzyskał 89 mandatów. Do Klubu Białoruskiego weszło 11 posłów i 3 senatorów, którego przewodniczącym został Bronisław Taraszkiewicz[5], reprezentujący razem z Szymonem Rak-Michajłowskim i Fabianem Jaremiczem białoruskich socjaldemokratów.[6] W składzie klubu znaleźli się również przedstawiciele chadecji oraz posłowie bezpartyjni.[7] Klub poselski miał charakter inteligencki, w jego składzie znaleźli się nauczyciele różnych szczebli, technik elektryk, ksiądz rzymskokatolicki, a także kilka osób o nieokreślonym zawodzie np.: spółdzielca czy telefonista.[8] Posłowie ci mieli niewielkie doświadczenie polityczne w tak dużej skali. Niewiele wiemy o ich działalności politycznej przed I wojną światową. Pewne światło rzuca na tę sprawę ankieta Tadeusza i Witolda Rzepeckich,

[3] J, Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973, s. 386.

[4] Dz. U. z 1919 r. nr 110, poz. 728.

[5] Taraszkiewicz Bronisław (1892–1938), polski tłumacz, językoznawca, publicysta. Przywódca białoruskiego ruchu narodowego w Polsce, współorganizator i prezes Towarzystwa Szkoły Białoruskiej. W latach 1922–1927 był posłem na Sejm II Rzeczypospolitej. W latach 1922–1925 pełnił funkcję prezesa Klubu Białoruskiego, a następnie Klubu Poselskiego Hromady. Od 1925 r. działacz Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Aresztowany w 1927 roku i rok później skazany za działalność komunistyczną na 12 lat więzienia. W 1930 r. ułaskawiony, lecz w 1932 r. został ponownie skazany na 8 lat pozbawienia wolności. W 1933 w ramach wymiany więźniów wyjechał do Związku Radzieckiego, gdzie pracował w Międzynarodowym Instytucie Agrarnym. W 1937 r. został ponownie aresztowany w ramach tzw. czystek stalinowskich i rozstrzelany w Mińsku rok później. Zrehabilitowany w 1956.

[6] T. i W. Rzepeccy, *Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1927*, Poznań 1923, s. 474.

[7] A. Bergman, *Sprawy białoruskie w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1984, s. 104.

[8] T. i W. Rzepeccy, *op. cit.*, s. 474.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 05:59:25

na którą posłowie sami udzielili odpowiedzi. Informacje tam zawarte nie dają jednak szczegółowego podglądu na ten temat.

Klub Białoruski nie był spójny ideowo. Mimo iż posłowie wyrażali idee skrajnie opozycyjne, różniły się one pod wieloma względami. Przewodniczący, Bronisław Taraszkiewicz starał się o zachowanie przez posłów klubu lojalności wobec państwa polskiego. Próbował dogadywać się w kwestiach białoruskich z ciągle zmieniającymi się osobami na stanowisku premiera.

Na plan pierwszy wysuwano kwestie reformy rolnej, zaprzestania sztucznej kolonizacji i likwidacji osadnictwa żołnierzy Wojska Polskiego, które obowiązywało zgodnie z ustawą z 17 grudnia 1920 r.[9], a także dopuszczenia języka białoruskiego do samorządu, administracji i sądownictwa. To tylko niektóre z głoszonych postulatów. Przyszłość pokazała jednak, iż obrana metoda wykorzystywania demokratycznych mechanizmów była nieskuteczna i nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Zwolennicy nurtu niepodległościowego zarzucali im polonofilstwo i zdradę białoruskich interesów narodowych.

Brak ustępstw ze strony polskiej, chociażby na rzecz kultury i oświaty białoruskiej, niepowodzenie w pozyskiwaniu zwolenników wśród polskich elit politycznych i walki parlamentarnej, a także brak sygnałów dających nadzieję na zmianę w przyszłości polityki w tej kwestii, spowodował odchodzenie części białoruskich parlamentarzystów od deklarowanej wcześniej lojalności wobec rządu i państwa polskiego.

Radykalizacja ideowa jego członków spowodowała, iż 25 czerwca 1925 r. posłowie Piotr Miotła, Szymon Rak-Michajłowski, Paweł Wołoszyn oraz Bronisław Taraszkiewicz[10] powołali do życia Klub Poselski Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, na którego czele stanął Bronisław Taraszkiewicz. Powstaniu klubu sprzyjała również Komunistyczna Partia Polski, a także Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, dążąca do utworzenia w sejmie własnego ugrupowania politycznego, które stałoby się zalążkiem zorganizowania własnej partii politycznej.[11]

Przyjmując nazwę Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, odnoszono się do tradycji i historii Białoruskiej Socjalistycznej Hromady, uważanej za twórcę białoruskiego odrodzenia narodowego z początku XX wieku.

Hromada odniosła sukces ze względu na odwoływanie się do haseł demokratycznych i narodowych, które w połączeniu z kwestiami społecznymi i hasłami reformy rolnej przysporzyło jej działalności wielu sympatyków. Historycy różnie podchodzą do oceny skali wpływów i osiągnięć politycznych Hromady, a także do jej wpływu na świadomość narodową Białorusinów. Cytowana wcześniej Aleksandra Bergman uważa, iż działalność Hromady w znacznym stopniu przyczyniła się do wzrostu białoruskiej świadomości narodowej, a także odcisnęła swój trwały ślad na postawach politycznych

[9] Dz. U. z 1921 r. nr 4, poz. 18.

[10] W 1926 r. do Klubu Poselskiego Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady przystąpił, zwolniony z więzienia, poseł białoruski, działacz antykomunistyczny Jerzy Sobolewski.

[11] Z. Zaporowski, *Białorusini w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej 1922–1939* [w:] *Na pograniczu kultur, języków i tradycji*, pod red. M. Mądzika i A. A. Wituska, Lublin 2004, s. 254.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 05:59:25

Białorusinów. Zupełnie innego zdania jest Eugeniusz Mironowicz, który stwierdza, iż pomimo masowego charakteru BWRH, działalność tej organizacji trwała krótko i nie wywarła większego wpływu na białoruską mniejszość narodową.[12]

Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski, Wołoszyn, Miotła zdecydowali się na generalną zmianę orientacji ze względu na brak możliwości kontynuowania dialogu ze stroną polską, upatrując szansę dla przetrwania narodowego Białorusinów w zjednoczeniu ziem białoruskich w ramach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Posłowie Hromady nawoływali do sojuszu robotników i chłopów, zarówno pochodzenia białoruskiego, jak i polskiego. Członkowie tego klubu poselskiego zaprzestali prób porozumienia się z polską większością parlamentarną i szukania kompromisowych rozwiązań z ciągle zmieniającymi się gabinetami. Taraszkiewicz zdecydował się na współpracę z komunistami, zostając członkiem Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi.

Hasło zjednoczenia ziem białoruskich było wówczas bardzo popularne, jednakże ideę tę interpretowano różnie. Chadecja białoruska rozumiała to hasło jako oderwanie ziem białoruskich od Związku Radzieckiego i ich scalenie na zasadach „całości, niepodległości i wolności".[13] Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi i jej zwolennicy w Hromadzie pojmowali je jako dążenie do przyłączenia Białorusi Zachodniej do BSRR. Wśród członków organizacji widać było jednak wahania poglądów. Część z nich widziała w BSRR jedyną reprezentację narodu białoruskiego, druga część natomiast traktowała Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką jako pewien etap w drodze do niezależnego państwa polskiego.[14]

W sierpniu 1925 r. w Sopocie odbyło się spotkanie przedstawicieli Komunistycznej Partii Polski i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi z działaczami białoruskimi. Klub Sejmowy Hromady reprezentował Taraszkiewicz, a środowisko białoruskie – Radosław Ostrowski, Józef Sznarkiewicz oraz Mikołaj Marcińczyk. Omówiono między innymi sprawy związane z utworzeniem oraz ideologią białoruskiej masowej organizacji narodowowyzwoleńczej.[15]

W drugiej połowie 1925 r. opracowano program i statut Hromady, autorstwa Bronisława Taraszkiewicza, które rok później zostały wydane w Wilnie.

Na plan pierwszy wysunięto idee walki o wyzwolenie narodowe. Rozdział pierwszy programu głosił: „1) Cały istniejący system stosunków pomiędzy państwami i narodami winien być przebudowany na zasadzie samookreślenia narodów, 2) stojąc na gruncie samookreślenia narodów BWRH uważa, że wszystkie ziemie białoruskie powinny być zespolone i zjednoczone w jedną niezależną republikę pod władzą chłopów i robotników, 3) jednocześnie BWRH żywo popiera współczesne dążenie mas pracujących do

[12] E. Mironowicz, *Białorusini w Polsce 1944–1949*, Warszawa 1993, s. 58.

[13] Program Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Białorusinów, [w:] A Bełcikowska, S*tronnictwa i związki polityczne w Polsce*, Warszawa 1925, s. 611, 617.

[14] A. Bergman, *op. cit*., s. 117.

[15] *Ibid.*, s. 114.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 05:59:25

stworzenia ścisłego socjalistycznego sojuszu europejskich narodów, 4) zgodnie z tym BWRH prowadzi swoją pracę w duchu międzynarodowej solidarności ludzi pracy".[16]

Program Hromady zawierał postulaty ogólnodemokratyczne, takie jak: utworzenie szkół w języku ojczystym, oddzielenie Kościoła od państwa, skrócenie czasu służy wojskowej, zredukowania liczby policji i administracji państwowej, zniesienia kary śmierci, rozszerzenia ustawodawstwa robotniczego, a także obrony zdobyczy socjalnych klasy robotniczej, zniesienia osadnictwa, skasowania sądów doraźnych oraz równego traktowania wszystkich obywateli bez względu na ich narodowość oraz wyznanie. Cele partii miały być osiągane na drodze konstytucyjnej.

W statucie Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady określono strukturę organizacyjną, w której fundamentalnym elementem był składający się przynajmniej z 7 członków tak zwany *hurtok (koło)*. Na jego czele stał trzyosobowy komitet, w skład którego wchodzili: przewodniczący, sekretarz i skarbnik. Początkowo działalnością kół kierowały komitety powiatowe, lecz z czasem utworzono ogniwa pośrednie w postaci komitetów gminnych. Pracę partii nadzorowały Komitet Centralny oraz Prezydium. Najwyższym organem władzy był Zjazd Ogólny, który określał kierunek polityczny partii, a także jej działalność oraz program. Należy wspomnieć, iż podczas dwuletniej działalność BWRH Zjazd Ogólny nie odbył się ani razu. Sprawami bieżącymi i kwestiami organizacyjnymi zajmował się Centralny Sekretariat, mający swoją siedzibę w Wilnie. Jego organizatorem oraz pierwszym kierownikiem był Szymon Rak-Michajłowski, a od końca lipca 1926 r. – Maksym Bursewicz. Prezesem Komitetu Centralnego, a zarazem przewodniczącym klubu sejmowego BWRH był wspomniany już wcześniej Bronisław Taraszkiewicz.[17]

Za Wiesławem Chorużukiem można podzielić czas działalności Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady na trzy okresy ze względu na sytuację prawną ruchu oraz charakter i natężenie jego działań. Pierwszy okres możemy zamknąć w przedziale czasowym od czerwca 1925 r., kiedy powołano do życia BWRH, aż do chwili jego oficjalnej rejestracji, która nastąpiła z dniem 1 czerwca 1926 r. Drugi okres działalności przypada od czerwca 1926 do połowy stycznia 1927 r., kiedy rozpoczęły się masowe aresztowania działaczy. Trzeci etap kończy się 21 marca 1927 r., wraz z oficjalną delegalizacją działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.[18]

Pierwszy okres działalności Hromady ograniczał się przede wszystkim do organizowania nielicznych wieców poselskich i aktywności na polu parlamentarnym. Ze względu na małą ilość zasobów archiwalnych[19] inny charakter działalności BWRH w tym okresie trudno jest dokładniej zbadać.

---

[16] A. Bergman, *Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada 1925–1927*, „Z Pola Walki" 1962, nr 3, s. 88.

[17] W. Choruży, *Działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady w powiecie białostockim, bielskim i sokólskim w latach 1925–1927*, Białoruskie Zeszyty Historyczne 1994, nr 1, s. 46.

[18] *Ibid.*, s. 46.

[19] Materiały archiwalne dotyczące pracy Klubu Poselskiego Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, a także jej struktur terenowych, uległy w większości zniszczeniu podczas II wojny światowej.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 05:59:25

Na początku grudnia 1925 r. zorganizowano w Białymstoku wiec posłów Piotra Wołoszyna oraz Szymona Rak-Michajłowskiego, będący jednym z pierwszych wystąpień publicznych posłów BWRH po za murami sejmu. Podczas niego skrytykowano politykę rządu za stosowanie ucisku narodowościowego. Omówiono również budżet państwa, poddając krytyce zbyt duże wydatki na wojsko, policję i aparat administracyjny.[20]

Posłowie BWRH skupiali się przede wszystkim na aktywności w sejmie. W ciągu półtorarocznej pracy posłowie Hromady zgłosili blisko 100 interpelacji i wniosków.[21]

Przełom w działalności nastąpił po dokonaniu przewrotu majowego i powstaniu w czerwcu 1926 r. legalnej partii politycznej. W tym samym miesiącu posłowie zgłosili wniosek do sejmu o zwolnienie więźniów politycznych i przywrócenie im pełni praw obywatelskich, umorzenia procesów między innymi za przestępstwa, których podłoże stanowi walka o prawa mniejszości narodowych, a także skasowanie wszelkich kodeksów karnych, pochodzących sprzed 1918 r. i mających charakter antyrobotniczy oraz antychłopski.[22] Bardzo szybko zaczęto rozbudowywać struktury organizacyjne w terenie. Przyczyn tak szybkiego rozwoju BWRH należy dopatrywać się przede wszystkim w ożywieniu życia politycznego po wydarzeniach maja 1926, a także rozbudowy struktur terenowych partii.

Działalność BWRH w tym okresie była skierowana przede wszystkim na problemy związane z sytuacją na wsi. Nie pomijano również problemów związanych z oświatą i kulturą, kładąc największy nacisk na potrzebę wprowadzenia szkolnictwa w języku białoruskim.

14 listopada 1926 r. w kinie „Palace" w Białymstoku zorganizowano zjazd powiatowy Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady powiatu białostockiego. W zjeździe tym uczestniczyli posłowie: Wołoszyn, Rak-Michajłowski oraz Miotła. Oprócz wybrania prezydium zjazdu, przedstawiono na nim również sprawozdanie z pracy Klubu Sejmowego BWRH. Ze zjazdem tym wiąże się pewien incydent. Jego obrady zostały bowiem przerwane, ponieważ w trakcie ich trwania na teren wynajmowanego kina wtargnęli bojówkarze, których celem było rozpędzenie zgromadzonych delegatów, lecz ci szybko odparli atak. Obrady zjazdu zostały jednak ostatecznie przerwane, ponieważ właściciel kina zgasił światło w pomieszczeniach. Kiedy delegaci opuszczali salę, okazało się, iż kino zostało otoczone przez kordon policji. Uczestnicy zjazdu zostali przeszukani, a niektórych z nich aresztowano.[23]

Do podobnego zdarzenia doszło niecałe dwa tygodnie później, kiedy 21 listopada 1926 r. odbył się zjazd powiatowy BWRH w Sokółce. Pojawili się na nim posłowie Taraszkiewicz oraz Wołoszyn. Pod naciskiem policji właściciel mieszkania, który wy-

[20] W. Choruży, *op. cit.,* s. 47.

[21] A. Bergman, *Rzecz o Bronisławie Taraszkiewiczu*, Warszawa 1977, s. 116.

[22] Archiwum Akt Nowych (AAN), Białorusko Włościańsko-Robotnicza Hromada 1926–1927, Wniosek nagły posłów Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, Klubu Ukraińskiego, Komunistycznej Frakcji Poselskiej i Klubu Niezależnej Partii Chłopskiej w sprawie amnestii, s. 1.

[23] W. Choruży, *op. cit*., s. 52.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 05:59:25

najął je na odbycie w nim zjazdu, nieoczekiwanie zerwał umowę. Delegaci w związku z tym zebrali się w jednej ze stodół, lecz zostali zaatakowani przez grupę bojówkarzy. W wyniku starcia interweniowała policja. Piotr Wołoszyn został aresztowany i zażądał wyjaśnień w tej sprawie. Na postawie wniosku do Sejmu RP z 29 listopada 1926 r. o wydanie posła Wołoszyna, postawiono mu zarzut, iż obrażał „funkcjonariuszy państwowych oraz nie zdjął czapki w miejscu urzędowym, a także bił pięścią w balustradę schodów, żądając widzenia się z komendantem policji".[24]

Ta sama sytuacja powtórzyła się również na zjeździe powiatowym we wsi Stare Berezowo w gminie Orla. Zjazd ponownie został zbojkotowany, delegatów rozproszono oraz pobito. Brutalne potraktowanie delegatów zostało odnotowane przez władze administracyjne. Podobnie jak w poprzednich przypadkach władze obarczyły winą za przerwanie zjazdów „opozycję bez wyraźnego zabarwienia politycznego".[25]

Władze administracyjne różnych szczebli przyjmowały działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady jako zagrożenie dla panującego ładu na terenie województw północno-wschodnich. 13 listopada 1926 roku Klub Sejmowy Związku Ludowo-Narodowego zgłosił wniosek o treści: „Sejm wzywa rząd do niezwłocznego zlikwidowania Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady i przeciwdziałania skutkom jej działalności".[26]

16 listopada 1926 r. Taraszkiewicz wygłosił przemówienie sejmowe, w którym określił Hromadę jako organizację skupiającą Białorusinów i walczącą bez ugody o codzienne interesy narodowe, polityczne i społeczne swego narodu.[27]

Obóz sanacyjny, który przez pierwsze lata swoich rządów stanowczo potępiał politykę asymilacji narodowej, traktował problem białoruski jako niebezpieczny ze względu na jego wywrotowy charakter i związek z komunistami. Sam Tadeusz Hołówko, szef Wydziału Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i wielki orędownik spraw mniejszości narodowych, w swoich wystąpieniach sejmowych wskazywał, iż działalność białoruskich partii ma wyraźnie antypolski charakter.[28]

Z końcem roku zaostrzono politykę wobec BRWH. Marszałek Piłsudski pod koniec listopada udał się do Wilna, gdzie przeprowadził rozmowy z lokalnymi władzami w sprawie działalności Hromady.[29]

Przełomowym momentem w życiu organizacji okazał się styczeń 1927 r. W nocy z 14 na 15 stycznia dokonano licznych aresztowań na terenie całego kraju. Członków Hromady oskarżono o współpracę z ZSSR. Szczególne wzburzenie opinii publicznej

[24] *Ibid.*, s. 52.
[25] *Ibid.*„ s. 53.
[26] A. Bergman, *Sprawy*…, s. 128.
[27] Eadem, Rzecz…, s. 120–121.
[28] Podaję za: E. Mironowicz, *Białorusini w polityce piłsudczyków w latach dwudziestych*, Białoruskie Zeszyty Historyczne, nr 23 [dostęp online: 10 stycznia 2013 r.]. Dostępny w Internecie: http://kamunikat.fontel.net/www/czasopisy/bzh/23/03.htm.
[29] A. Garlicki, *Od maja do Brześcia*, Warszawa 1981, s. 86.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 05:59:25

wywołał fakt, iż część z aresztowanych pełniła wysokie funkcje publiczne.[30] Łącznie aresztowano około 800 osób[31], w tym również wielu członków Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, a także posłów Taraszkiewicza, Rak-Michajłowskiego oraz Miotłę, którzy otrzymali wysokie kary więzienia.[32] Aresztowania i rewizje wśród działaczy BWRH stały się przyczyną dezorientacji i poczucia bierności wśród członków organizacji. Delegalizacja partii nie doprowadziła jednak do całkowitego zaprzestania działalności jej członków, gdyż część z nich rozpoczęła pracę konspiracyjną[33], w tym ułaskawiony w kwietniu 1930 r., Bronisław Taraszkiewicz[34], który, jak czytamy w wyroku sądowym z listopada 1932 roku, „w zamierzeniach swych wyzwoleńczych nie wyklucza stosowania gwałtu, gdyż nie wierzy, aby przy obecnej strukturze społecznej i politycznej w Polsce, zamierzenia te mogły się ziścić a natomiast tylko obalenie przemocą tej struktury, śmierć której, jako przeżytej należy przyspieszyć, otworzy możliwość samookreślenia się narodowości Białorusi Zachodniej".[35]

Po likwidacji Hromady władze sanacyjne podjęły kroki, które miały zatrzeć wrażenie walki z białoruskim ruchem narodowym. Działania te miały jednak charakter powierzchowny, a faktyczna sytuacja mniejszości narodowych nie uległa większym zmianom. Władze rządowe utwierdziły się w przekonaniu, że do rozwiązania wszelkich kwestii białoruskich wystarczą jedynie działania o charakterze administracyjnym lub policyjnym, a podstawę do wysnucia tego poglądu był fakt, iż Hromadę, w której strukturach działało blisko sto tysięcy osób, udało się zlikwidować bez większych reakcji ze strony społeczeństwa.[36]

Podsumowując, należy podkreślić konieczność zastanowienia się nad fenomenem tego ruchu politycznego. Niezaprzeczalne jest to, iż Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada szybko rozwijała swoje struktury, zdobywając poparcie wielu chłopów, oczekujących przede wszystkim szybkiego rozwiązania spraw reformy rolnej, oraz robotników, mających nadzieję na obronę swoich interesów. Koła inteligenckie w Hromadzie spodziewały się, iż jej działalność przyczyni się do niepodległości narodu i rozwoju powszechniej świadomości narodowej. Dla działalności Hromady sprzyjający był również chaos, jaki zapanował zaraz po majowym zamachu stanu w aparacie władzy.

[30] *Aresztowanie trzech posłów zdrajców w Wilnie. Niesłychane wyniki dochodzeń – „Białoruska Hromada" na żołdzie Sowietów*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny" 1927, nr 16 (17 I), s. 3.

[31] A. Garlicki, *op. cit.,* s. 87.

[32] S. Stępień, *Działalność posłów białoruskich w Sejmie RP w latach 1922–1927*, „Studia Historyczne" (Kraków) 24, 1981, s. 271.

[33] Cyt. za: E. Mironowicz*, Białorusini w polityce piłsudczyków…*

[34] AAN, Zespół: Archiwum Duracza. Sprawa Bronisława Taraszkiewicza, sygn. 105/2223, Akt oskarżenia Bronisława Taraszkiewicza, Piotra Bakacza, Aleksandra Lebeckiego, Borysa Machlara, Włodzimierza Łobko, Michała Reszetowa, s. 4.

[35] AAN, Zespół: Archiwum Duracza. Sprawa Bronisława Taraszkiewicza, sygn. 105/2223, SO w Wilnie Wydział III Karny w wyroku z dnia 29.11.1932, akt k. 5 4/3, s. 3.

[36] E. Mironowicz*, Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowskiego*, Białystok 2007, s. 51.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 31/10/2026 05:59:25

Nie należy również dziwić się postawie władz polskich, które ostatecznie w lutym 1927 r. doprowadziły do delegalizacji partii. Nie ma bowiem na świecie żadnego państwa, które ze spokojem będzie obserwowało dążenia pewnej narodowości do oderwania części jego terytorium. Sprawy nie ułatwiał również fakt, iż Hromada nawiązała ścisłe stosunki współpracy z komunistami, przez co polskie władze postawiły swoisty znak równości na ich działalności, uważając właściwie cele Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady za cele komunistów. Pogląd ten dominował w przygotowanym przez rząd opracowaniu na temat partii. Zaledwie w kilku zdaniach wspomniano, iż obok nurtu reprezentowanego przez Taraszkiewicza w BWRH istniała również frakcja o poglądach narodowych, wyraźnie odrzucająca idee propagowane przez komunistów.[37]

Oceniając działalność Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady, nie należy również zapominać o tym, iż władze polskie postrzegały problem białoruski jako łatwy do rozwiązania ze względu na słabość świadomości narodowej oraz brak zorganizowanych struktur narodowych, a charakter rządów polskich od samego początku nie sprzyjał ułożeniu dobrych stosunków z mniejszością białoruską.

Summary

The restoration of Poland's independence in 1918 and the formation of its new territorial borders caused the problem of national minorities living in its territories to become an extremely important one in the policy of the newly reborn state. The nationality issue was one of the most difficult in the internal policy of the Second Republic of Poland, producing numerous political disputes and tensions.

Despite many proposals for solving the problem of national minorities, advanced by different political parties, these actions focused exclusively on the unification of the state. Representatives of national minorities, including Belarusian, also had their own ideas about solving national questions and expected far-reaching concessions and autonomy in the areas where they lived.

The article discusses the actions taken by the Peasants' and Workers' Hromada (Assembly/Union) from the time when the Parliamentary Club of Belarusian deputies was established to the banning of the whole organization in 1927.

[37] Cyt. za: E. Mironowicz, *Białorusini w polityce piłsudczyków…*